

Kelnerzy wrócili po 71 latach

Data publikacji: 20.09.2009 10:49

□

Trzydziestu śmiałków wystartowało w reaktywowanym po 71 latach „Biegu Kelnerów”. W sobotę w Wiśle powrócono do tej imprezy.

Bieg miał stać się, coroczną imprezą – jednak zorganizowany w 1938 roku rywalizacja kelnerów była pierwszą i ostatnią. Organizację kolejnych edycji przerwała wojna.

Jak wspomina Józef Husar, którego ojciec – Ernest - wygrał bieg w 1938 roku – *tata często wspominał tą imprezę.*

[POSŁUCHAJ](#)

W pierwszym biegu wystartowały dziewczyny – one do przebiegnięcia miały kilometr. Dwa następne biegi - w nich już rywalizowali panowie. Niektórzy ćwiczili, inni nie, niemniej każdy trochę denerwował się przed biegiem. Tym bardziej, że w dłoni trzeba było trzymać tacę, a na niej dwie butelki i szklankę napełnioną napojem.

[POSŁUCHAJ](#)

- kończy Paweł Brągiel ze Stowarzyszenia Przyjaciół Miasta Wisły Imko Wisetka, organizator zawodów.

Ostatecznie po zsumowaniu czasu biegu i punktów karnych za rozlanie napoju, I miejsce zajął Krzysztof Ważny. On też otrzymał główną nagrodę, czyli 1000 zł i szwajcarski zegarek marki DOXA – ta sama firma fundowała także nagrody 71 lat temu. Zwycięzca pojedzie także na zaproszenie prof. Jerzego Buzka do Brukseli.

Miejsce II w biegu zajęła Joanna Cieślar uczennica ZSGH Wisła, trzeci na podium uplasował się Mateusz Dudek z Zespołu Szkół nr 7 w Tychach.

Jan Bacza